

Jak dyrektor Skawiński broni przyrody

Naczelnym zadaniem parku narodowego jest ochrona przyrody, tymczasem Dyrektor Tatrzańskiego P.N. łamie przepisy Ustawy o ochronie przyrody z dnia 16.X.1991 r. /Dz.U. nr 114 poz.492 z późn. zm./, zgodnie bowiem z jej art. 14 "wszelkie działania na terenie parku narodowego podporządkowane są ochronie przyrody i mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi działaniami", a ust. 3 mówi, że "nadrzędnym celem parku jest poznanie i zachowanie całości systemów przyrodniczych", co w całości zostało przez obecną Dyрекcję TPN zlekceważone.

Przykłady:

1. Dbalność o interesy Spółki PKL w Kotle Gąsienicowym, w rezerwacie ścisłym TPN, podczas budowy nowego wyciągu krzeselkowego, a nie o interes Parku.

Dyrektor Skawiński jednocześnie, jako członek Rady Nadzorczej PKL i pracownik TPN, był głównym konsultantem ocen oddziaływania tej inwestycji na środowisko (za co został sownie wynagrodzony), dopuszczając do wycinki gatunku chronionego - kosodrzewiny w rezerwach ścisłych Parku (ilustruje ten proceder materiał nagrany na kasecie video) bez ustawowych opłat.

2. Bezprawna zmiana zasad uprawiania narciarstwa w TPN poprzez udostępnianie nowych terenów dotychczas mateczników rzadkich zwierząt tatrzańskich (np. przy drastycznym spadku liczebności kozicy w ostatnim czasie w Tatrach, takie działanie jest sprzeczne z cytowaną Ustawą). Nowe trasy - Świńska Przełęcz i Świński Kocioł w rezerwach ścisłych Parku udostępniono w okresie bezpośrednio przed wykotami kozic i w dodatku bez powiadamiania o tym fakcie pracowników terenowych TPN - bezpośrednio odpowiedzialnych za ochronę tego terenu, co jest działaniem na szkodę przyrody przez Dyrektora Parku.

3. W 2002 r. świstaki obudziły się w Kotle Gąsienicowym 27 kwietnia i wyszły z nor. Dyrekcja, pomimo przyjęcia do wiadomości tego faktu, nie zamknęła wyciągu narciarskiego PKL na Gąsienicowej, który pracował aż do końca maja, do czasu zejścia śniegu. Dla Dyrektora Skawińskiego ważniejszy od ochrony przyrody był interes komercyjnej Spółki PKL i rzekoma "presja społeczna".

4. Wydanie przez Dyrektora TPN zgody na zwiększenie o 100% liczby turystów przewożonych kolejką na Kasprowy Wierch jest sprzeczne z obowiązującym Planem Przestrzennego Zagospodarowania tego rejonu oraz z celem ochrony obszaru najbardziej narażonego na presję turystyczną. Jest to przykład przedkładania komercyjnego interesu spółki, w której Radzie Nadzorczej zasiadał dyr. Skawiński, nad interes ochrony przyrody i cele instytucji, którą jednocześnie kieruje. Decyzje podjęte w tej sprawie są jednoznaczne, a osoba, która je podjęła ponosi za nie jednoosobowo odpowiedzialność.

5. Jako szeregowy pracownik TPN, jednocześnie członek Rady Nadzorczej PKL, przekraczając swoje kompetencje i nie informując ówczesnego Dyrektora TPN, Skawiński na zlecenie PKL wydał opinię tendencyjną i kuriozalną merytorycznie, która w efekcie zezwoliłaby Spółce PKL zbudować nową oczyszczalnię ścieków na Kasprowym Wierchu. Według teży "metody pana Skawińskiego", "większa ilość ścieków na większej powierzchni jest mniej szkodliwa...". Tymczasem szambo PKL pod Kasprowym Wierchem funkcjonuje w ogóle źle, a zimą miejsce wypływu ścieków jest wolne od śniegu i przyciąga dzikie zwierzęta, narażając je na zakażenie pasożytami i chorobami, co zostało całkowicie przez autora pominięte w opinii.

6. Dyrektor TPN udostępnił niedawno parking na Włosienicy i drogi do Morskiego Oka na rzecz Starostwa Tatrzańskiego w ramach tzw. ugody, wbrew postanowieniom NSA z dnia 8.06.2001 r. (Sygn. akt II S.A./Kr 1797/99) oraz wbrew interesowi Skarbu Państwa reprezentowanego przez TPN, który płaci Starostwu za użytkowanie publicznej (!) drogi. Jednocześnie Skawiński zalegalizował bezprawne działania Starosty, który przekopał znaki drogowe poza parking na Włosienicy i pomimo pisemnych monitów i korzystnego dla TPN wyroku NSA, zadbał o interes Starosty uszczuplając także dochody Parku, czyli Skarbu Państwa.

7. Urzędujący Dyrektor TPN dba o finanse PKL, o zyski Starostwa, ale nie o interes TPN. Pracownicy TPN sprząтали dodatkowo śmieci z "przekazanej w ramach ugody" Starości drogi powiatowej w centrum parku narodowego, o co zabiegał p. Skawiński. Jednocześnie w tym samym czasie na zbieranie i wywóz śmieci w rezerwatach ścisłych TPN zabrakło środków. W efekcie takiego stawiania spraw przez pół roku w Parku nie zbierano i nie wywożono śmieci w rezerwatach ścisłych TPN, a spektakularne jednodniowe akcje zbierania śmieci z Prezesem PKL w roli głównej, nagłaśniane później przez telewizję, nie poprawiły katastrofalnej sytuacji w tej materii do dzisiaj.

Powyższe przykłady zadają kłam twierdzeniom dyrektora Skawińskiego jakoby łączenie stanowisk Dyrektora TPN i członka Rady Nadzorczej PKL miało za cel dbałość o interesy TPN. Działo się i dzieje wręcz odwrotnie, a liczy się tylko prywatny interes określonej grupy, w dodatku przy pełnej akceptacji Ministerstwa Środowiska. Już z powodów samych przytoczonych tu faktów Skawiński powinien zostać zwolniony z zajmowanego stanowiska - niestety, ta patologiczna sytuacja nie tylko jest tolerowana przez urzędników ministerialnych, ale i stawiana za wzór do naśladowania dyrektorom innych parków narodowych.

Dariusz Matusiak, Remigiusz Okraska